

KURJER WILEŃSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 290 (1635)

Reformy socjalne.

Polska jest krajem, którego ustawodawstwo t. zw. socjalne, zaliczane bywa do wzorowych, ze stanowiska nowoczesnych wymagań. Czy tak jest rzeczywiście — o tem mogą sędzić jedynie znawcy tej dziedziny, do których się nie zaliczamy. Dla szerokiego rzesz pracowniczych, nie to jest rzeczą istotną, czy ustawodawstwo socjalne, ich dotyczące, stoi na pierwszym czy na piątym miejscu w rządzie analogicznych ustawodawstw w innych państwach. Interes świata pracy leży w tem, czy te ustawy wogóle działają i jak działają. Czy zaspakajają potrzeby życiowe tych, dla których są przeznaczone, czy tylko są artykułami na eksport, na kongresy i wystawy międzynarodowe.

Lewa część opozycji sejmowej z wielkim tupetem stawia rządowi pomajowym, z trybuny i w prasie, zarzut reakcyjności społecznej i ulegania w swej polityce sferom wielokapitałistycznym, zapoznawania interesów sfer pracowniczych i t. p. Szkoda, że dotąd nie znalazł się nikt, który z całą znajomością rzeczy zestawiał piękne słowa i niewykonywane zapowiedzi rządów sejmowych w dziedzinie ustawodawstwa socjalnego z tem, co każdy pracownik obecnie efektywnie, na podstawie przepisów obowiązujących, otrzymuje. W porównaniu z okresem przedmajowym obecny stan rzeczy przedstawia się w ten sposób, że ustawodawstwo zostało rozbudowane, zrationalizowane, a co najważniejsze, zaczęło być wykonywane. Niema więc chyba bardziej bezpodstawnych zarzutów, stawianych przez lewicę opozycyjną rządowi pomajowemu, niż zarzut zaniedbywania dziedziny ubezpieczeń socjalnych.

Rząd prof. Bartla wniósł w roku ubiegłym do Sejmu projekt zasadniczej ustawy o ubezpieczeniu społecznym. Ponieważ jednak Sejm przez dłuższy czas, wskutek skupienia całej swej uwagi na walkę z rządem, nie był zdolny do pozytywnej pracy ustawodawczej i projektem nie zajął się, został on z Sejmu wycofany, celem dokonania w nim potrzebnych zmian. Niedawno, dn. 4 b. m. Rada Ministrów, na wniosek min. Pracy i Opieki Społecznej, pułk. Prystora, uchwaliła zasady tych zmian, z którymi warto się zapoznać ze względu na ogromne znaczenie tych spraw dla całego świata pracowniczego.

Zasadniczą myślą obecnie uchwalonych zmian w zakresie organizacyjnym, jest większe zespolenie ubezpieczenia robotników z ubezpieczeniem pracowników umysłowych oraz usprawnienie działalności instytucji ubezpieczeniowych. Pierwsze z tych zadań zamierzone jest przedewszystkiem przez utworzenie zarówno dla Zakładów Ubezpieczeń robotników, jak i pracowników umysłowych wspólnego związku, który zespoli w swem ręku tę część administracji ubezpieczeniowej, która bez względu na rodzaj instytucji, wymaga jednolitego i scentralizowanego kierownictwa. Należć tu będą przedewszystkiem takie sprawy, jak skoordynowanie i uzupełnianie działalności zakładów ubezpieczeniowych w sprawach lecznictwa i profilaktyki, organizacja planowej lokaty kapitałów, usprawnienie administracji kas i t. p. Ponieważ jednak niektóre zagadnienia, wychodzące poza ramy działalności zakładów ubezpieczeniowych, wymagają rozwiązania pod kątem widzenia odrębności ubezpieczenia długoterminowego robotników i pracown. umysłowych, w łonie związku zakładów utworzone będą dwie odrębne sekcje ubezpieczenia robotników i pracowników umysłowych. Należć do kompetencji tych sekcji będą takie sprawy, jak przeprowadzanie rachunków między właścicielami zakładami z tytułu świadczeń pieniężnych i normowanie wzajemnych stosunków

między nimi, lustracje podległych sobie zakładów i t. p.

Ważne są zmiany przeprowadzone w samej strukturze organizacyjnej kas i zakładów ubezpieczeniowych. W miejsce podwójnych organów samorządu ubezpieczeniowego (rady i zarządu) na czele instytucji stać będzie organ pośredni, tak zwana Rada Zarządzająca, skupiająca w swem ręku pełne uprawnienia, płynące z zasady samorządów, a więc dotychczasowe uprawnienia rad, oraz te funkcje dzisiejszych zarządów, które nie są ściśle wykonywane. Równocześnie z tą zmianą wprowadza się nowy organ wykonawczy, w postaci dyrekcji, której uprawnienia będą ustawowo określone, a przez to i pozycja będzie silniejsza. Przeniesienie funkcji czysto administracyjnych, spełnianych dotychczas przez wieloosobowe i niezawsze fachowe zarządy, na czynnik fachowy (dyrekcję) z równoczesnym wzmocnieniem jego stanowiska w danej instytucji, ma duże znaczenie, gdyż zapewnia to sprawniejsze funkcjonowanie aparatu administracyjnego. Dla objęcia stanowiska dyrektora w kasach wymagane jest spełnienie szeregu warunków, dających gwarancję, że na czele administracji kasy stać będzie człowiek o pełnych kwalifikacjach zawodowych. Równocześnie celom usprawnienia działalności leczniczej kas, poważnie zostaje wzmocnione stanowisko naczelnego lekarza kasy, ponadto w większych kasach przewidziane są rady lekarskie, jako organa doradcze naczelnego lekarza.

Pewną zmianą w organizacji kas wprowadza się również przez zapewnienie w radach zarządzających co najmniej jednego mandatu dla pracowników umysłowych (w kasach większych ilość tych mandatów będzie proporcjonalna do ilości ubezpieczonych w kasie pracowników umysłowych). Ta korektywa oparta jest na dotychczasowym doświadczeniu, wskazującym, że pracownicy umysłowi, ubezpieczeni w kasach narówni z robotn. żadnego prawie wpływu na działalność kas nie posiadają, gdyż liczbą ubezpieczonych robotników są stale majoryzowani. Ta sama sprawa udziału pracowników umysłowych w koordynowaniu działalności kas wylania się na terenie zakładów ubezpieczenia długoterminowego robotników, którym to zakładom ustawa powierza dzisiejsze funkcje okręgowych związków kas. Tutaj przewiduje się, że do kompletu rady zakładu, obradującego w sprawach ubezpieczenia chorobowego, wchodzić dwaj przedstawiciele odpowiedniego zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych.

Projektuje się również odciążenie zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych od spełniania szeregu funkcji, związanych z rejestrowaniem ubezpieczonych i egzekucją opłat i t. p. — i przetransferowanie tych funkcji na kasy ubezpieczeń społecznych.

Z zakresu przepisów materialnych ostatnia uchwała Rady Ministrów wprowadza bardzo ważną zmianę w ubezpieczeniu inwalidzkim, a mianowicie dla robotników przemysłowych obniża w projekcie ustawy wiek, uprawniający do renty, bez względu na zdolność do pracy, z 65 na 60 lat. W stosunku do robotników rolnych zmiana ta nastąpi w terminie późniejszym w drodze rozporządzenia Rady Ministrów. W związku z powyższymi zmianami ulegnie także zmianie budowa nadzoru państwowego nad instytucjami ubezpieczeniowymi. W siedzibie każdego zakładu ubezpieczeń robotników i pracowników umysłowych (siedziby te mają być wspólne) będzie utworzony urząd ubezpieczeń, którego zadaniem będzie sprawowanie bezpośredniego nadzoru nad obydwo- ma zakładami oraz nad kasami, leżącymi w okręgu danego urzędu. Nadzór zaś bezpośredni nad związkami

zakładów oraz zwierzchni nad zakładami i kasami ubezpieczeń społecznych będzie sprawować Minister Pracy i Opieki Społecznej. W zakresie lecznictwa i profilaktyki nadzór nad instytucjami ubezpieczeniowymi będzie sprawowany w ścisłym porozumieniu z Państwową Służbą Zdrowia.

Na tem samym posiedzeniu Rady Ministrów, w dniu 4 b. m. zapadła, na wniosek Ministra Pracy i Opieki Społ. druga uchwała niezmiernie ważnej, dotycząca jednego z najbardziej pilnych i bolących zagadnień społecznych, mianowicie budowy mieszkań dla szerokiej warstw ludności miejskiej.

Projekt Ministerstwa Pracy przewiduje, że w ciągu pięciu lat zakłady ubezpieczeń społecznych przeznaczają na ten cel około 125 milj. zł., dzięki czemu uda się wybudować i oddać do użytku robotnikom i pracownikom umysłowym około 18.000 izb, a liczba ta przy znormalizowaniu i zrationalizowaniu budownictwa, da się zapewne powiększyć do 20 tys. izb.

Dotychczas zakłady ubezpieczeń społecznych prowadziły akcję budowy mieszkań w stosunkowo skromnych rozmiarach, nie mogły bowiem żądać od swoich lokatorów wysokiego komornego, z drugiej strony musiały dbać o osiągnięcie przewidzianego przez pisma procentowania swych rezerw. Oceniając jednak należyte potrzeby popierania budownictwa mieszkaniowego, zakłady ubezpieczeń społecznych, w bardzo szerokim zakresie przyczyniały się swoimi funduszami rezerwowymi do budownictwa mieszkaniowego, lokując wielkie sumy w papierach wartościowych Banku Gospodarstwa Krajowego oraz udzielając pożyczek budowlanych samorządom komunalnym i spółdzielniom, korzystającym z pomocy finansowej Państwowego Funduszu Rozbudowy Miast.

Obecnie chodzi o to, aby i zakłady ubezpieczeń społecznych, przy budowie domów mieszkalnych, korzystały z takich samych świadczeń Funduszu Rozbudowy Miast, z jakich korzystają inni budujący, co umożliwi im, przy utrzymaniu czynszów za mieszkanie, na poziomie zdolności płatniczej robotników i pracowników umysłowych, osiągnąć konieczne oprocentowanie włożonego kapitału. Zasadniczą różnicą polegać będzie na tem, że zakłady ubezpieczeń społecznych, korzystając z pożyczek budowlanych Banku Gospodarstwa Krajowego, same będą dostarczać potrzebnego na to kapitału, przez nabywanie listów zastawnych i obligacji budowlanych, emitowanych przez Bank na podstawie tych pożyczek.

Celem skoordynowania akcji budowlanej zakładów, utworzony będzie specjalny organ instruktorski i kontrolny, który czuwać będzie nad celem prowadzeniem akcji, opinując wnioski i projekty, opracowywać instrukcje i plany oraz prowadzić kontrolę prowadzonych robót. Nadto utworzona będzie przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej Komisja Budowlana, w skład której wejdą przedstawiciele wszystkich zakładów oraz przedstawiciele zainteresowanych ministerstw.

Rada Ministrów 18. XII, powołaną wyżej uchwałą, Ministra Skarbu do wydania w porozumieniu z Ministrem Pracy zarządzeń, potrzebnych dla uproszczenia formalności przy uzyskiwaniu przez zakłady pomocy finansowej Państwowego Funduszu Rozbudowy Miast, wobec czego liczyć można na rozpoczęcie samej akcji budowlanej z wiosną 1930 r.

Akcja budowlana ma być prowadzona w Warszawie, Łodzi, Częstochowie, Białymstoku, Wilnie, Włocławku, Lublinie, Gdyni, Grudziądzu, Poznaniu, Krakowie, Lwowie, Stanisławowie, Sosnowcu, Katowicach, Kró-

Posiedzenie Sejmu

w dniu 18 grudnia.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Poraz pierwszy od czasów wskrzeszenia odrodzonego parlamentaryzmu polskiego obradował wczoraj sejm w okresie kryzysu gabinetowego. Asumptem do zwolnienia tego posiedzenia była konieczność uchwalenia przed nowym rokiem noweli do ustawy o podatku od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich. W ten sposób jednak pan marsz. Daszyński stworzył precedens na przyszłość. Przy tej okazji załatwiono dwie inne sprawy, a mianowicie wniosek klubu BBWR, o powołanie specjalnej komisji sejmowej dla zbadania zająć w dniu 31 października w gmachu sejmu w czasie ostatniej sesji budżetowej, oraz wnioski kilku klubów opozycyjnych w sprawie zmian regulaminu obrad sejmu.

Wobec tego, iż sejm zebrał się w okresie przesilenia, loże rządowe były puste, nie przybyli również wyżsi urzędnicy państwa, którzy zazwyczaj na posiedzeniach plenarnych izby przebywają. Tym momentem przewidywania powodując się, sam p. marsz. Daszyński zniósł „stan wojenny” na terenie sejmu, który obowiązywał w czasie ubiegł. dwóch posiedzeń sejmu. Dało się tedy zauważyć dość znaczne uspokojenie wśród posłów, szczególnie wśród tych, których stan wojenny wprowadzony przez marsz. Daszyńskiego doprowadził do szczególnego zdenerwowania. Posłowie tacy pochodzący z klubów zbliżonych do p. marszałka sejmu. Na

sali poselskiej dawalo się odczuwać pewne uspokojenie.

Natomiast dało się zauważyć pewne zdenerwowanie p. marszałka Daszyńskiego w czasie przemówienia posła komunistycznego przy pierwszym czytaniu wniosków o zmianę regulaminu.

Posłowie z klubu BB, nie chcieli dopuścić do głosu przedstawiciela tego klubu, który na poprzednim posiedzeniu Sejmu pozwolił sobie na niebystwo i karygodny wybrak wywieszenia płachty czerwonej. Tymczasem p. marszałek Daszyński odebrał głos mówcy komunistycznemu dopiero wtedy, gdy ten z całą czelnością wystąpił przeciw państwu polskiemu, natomiast kilkakrotnie przywoływał do porządku jednego z posłów klubu BB za to, iż nie mógł on patrzeć na ponizanie godności parlamentu polskiego.

Wczorajsze posiedzenie sejmu nie przyniosło nic ciekawego. Wszystkie trzy sprawy porządku dziennego bez większej dyskusji odesłano do komisji sejmowych, z tem by komisje zajęły się temi sprawami jak najszybciej i już na najbliższym posiedzeniu parlamentarnym sejmu w sobotę mogły złożyć swoje sprawozdania.

Ten pospiech można jedynie wytłumaczyć sobie tem, iż w przededniu świąt Bożego Narodzenia marszałek Sejmu zamierza załatwić najpilniejsze w chwili obecnej w Sejmie sprawy.

Przesilenie rządowe zbliża się ku końcowi.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

W sytuacji politycznej w dniu wczorajszym nie nastąpiły żadne zmiany. Po przedwczorajszej naradzie, która wywołała wielkie wrażenie w kołach politycznych, a szczególnie parlamentarnych, wczoraj Pan Prezydent Rzplitej ograniczył się jedynie do przeprowadzenia rozmowy z Marszałkiem Piłsudskim. Rozmowa odbyła się w Generalnym In-

spektoracie Sił Zbrojnych i trwała przeszło godzinę. O ile z obecnej sytuacji można pozwolić sobie na jakiegokolwiek przewidywania, to pozwolimy sobie przypuszczać, iż przesilenie rządowe zbliżyło się ku końcowi, którego oczekiwać należy jeszcze przed świątami Bożego Narodzenia.

NAJLEPIEJ ZAKUPISZ NA GWIAZDKĘ

w firmie **ARCO** WILNO, Mickiewicza 5 tel. 873

Dawniej J. B. SEGALL Sp. Akc. Duży wybór PERFUMERJI, KOSMETYKI, ROZPYLACZY, PRZYBORÓW DO MANICURE, NESSESERÓW etc.

Znamienne przemówienie prezydenta Litwy.

KOWNO, 18. XII (Pat). Z przemówienia prezydenta Smetony, wygłoszonego w oficerskim klubie „Ramowe” z okazji trzeciecia przewrotu grudniowego, zasługuje na uwagę fakt, iż nie poruszył on kwestji wileńskiej. Jakkolwiek nie należy wyciągać z tego wniosków da-

leko idących, widać jednak, zwłaszcza gdy się porówna przemówienie Smetony z czasów rządów Woldemarasa z jego ostatnim wystąpieniem, że polityka litewska w chwili obecnej jest bardziej powściągliwa wobec Polski.

Niemal na indeksie.

W „Rytas” arcybiskup Skwircas zamieszcza odpowiedź na artykul „Lietuvos Aidas”, w którym gazeta ta omawiała kompetencje biskupów w kwestji konkordatu. Zamieszczony w „Rytasie” artykuł podkreśla, że kompetencje biskupów są ustalone przez kanony kościelne oraz tron papieski, nie opierają się zaś na artykułach dziennikarskich prasy perjodycznej. Gazeta, która przyswaja sobie takie prawa i rozpowszechnia niezgodne z nauką katolicką zasady, popełnia grzech wobec społeczeństwa katolickiego, ubliża bowiem autorytetowi duchow-

nych, a tem samym podrywa dyscyplinę wśród wiernych. My, biskupi, stojący na straży interesów kościoła — oświadczamy arcybiskupowi po zasięgnięciu rady nuncjusza papieskiego i z jego całkowitego upoważnienia oświadczamy, iż nie możemy spokojnie przejść obok tego rodzaju oszczerstw ze strony prasy. Tego rodzaju gazety nietylko nie mogą uchodzić w opinii litewskiej za gąsienice katolickie, ale winne być zaliczone do spisu tych wydawnictw, które dzieci katolickie muszą czytać z wielką ostrożnością.

WIADOMOŚCI Z KOWNA

KOMUNIKAT KONFERENCJI BISKUPÓW.

Konferencja biskupów, która została odroczone do stycznia, ogłosiła komunikat następującej treści: W dniu 1 października biskupi litewscy zwrócili się do rządu z memorandumem, zawierającym szereg zagadnień, dotyczących spraw kościoła katolickiego na Litwie. Między innymi memorandum poruszyło kwestję wydziału teologicznego uniwersytetu kowieńskiego, kwestję seminarium duchownego, katolickich szkół i organizacji oraz sprawę stosunku prasy do przedstawicieli kościoła. Memorandum przypomina, że ministerstwo oświaty poczęło nieodpowiednio się stosunkować do szkół katolickich. Wobec tego konferencja postanowiła po raz drugi zwrócić się w tych sprawach do prezydenta państwa. Nowe memorandum da dołkady obraz wytworzonej sytuacji. Prócz tego postanowiono wydać odezwę do wiernych, omawiającą wyżej wymienione sprawy

BEZ REZULTATU.

Drugie memorandum kleru katolickiego, domagające się zwrotu duchowieństwu szkół katolickich przekształconych na państwowe, nie osiągnęło pożądanego rezultatu i rząd postanowił prosić duchowieństwa nie uwzględniać.

ZABIEGI WOLDEMARA.

Z kół poinformowanych donoszą, że Woldemaras w ostatnich czasach kilkakrotnie wpraszał się na audjencję do prezydenta państwa, szukając prawdopodobnie środków do załatwienia istniejącego obecnie między nimi antagonizmu. Smetona początkowo na zabiegi Woldemarasa nie odpowiadał, pod wpływem jednak pośrednictwa pewnych działaczy politycznych dał odpowiedź, iż wyraża zgodę na prośbę Woldemarasa pod warunkiem, że ten ostatni zgodzi się na poddanie się jego dyktando. W tym wypadku Woldemaras otrzymałby nominację na stanowisko dyrektora banku emisyjnego.

O ZWOLNIENIE SEJMU.

Artykuł wstępny we wczorajszym numerze „Lietuvos Aidas” poświęcony jest trzyletniej rocznicy przewrotu grudniowego na Litwie. Na uwagę zasługuje zakończenie artykułu, omawiającego kwestję zwolnienia sejmu. Jakkolwiek ustosunkowywał się do sejm — pisze gazeta — należy zgodzić się z tem, że ponieważ składa się on z najbardziej autorytatywnych znawców życia, staje się bardzo ważną trybuną społeczną. Z drugiej strony nie jesteśmy bezwzględnie przeciwnikami parlamentaryzmu. Przyjdzie czas, że i u nas zostanie znów wolane przedstawicielstwo narodowe. Zarówno jednak, społeczeństwo jak i rząd powinny być bardzo ostrożne, bowiem pospiech może być bardziej niebezpieczny niż opóźnienie.

MOWA GUBERNATORA MERKISA.

Dnia 17 b. m. z inicjatywy miejscowych sfer rządowych odbyło się w Kłajpedzie uroczyste zebranie w celu uczczenia 10-letniej rocznicy prezydentury Smetony. W czasie zebrania przemawiał między innymi gubernator Kłajpedy Merkis, podkreślając znaczenie obecnych rządów oraz doniosłość przyłączenia Kłajpedy do Litwy. Merkis zakończył swe przemówienie życzeniem, aby Wilno zostało jak najrychlej zwrócone Litwie.

PRZYJMUJE SŁUŻBY WROCZKOWEJ W KRAJU KŁAJPEDZKIM.

Na mocy art. 13 konwencji krajowej z dn. 1 stycznia 1930 r. w kraju Kłajpedzkim wchodzi w moc ustawa o służbie wroczonej. Pobór popisowych kraju Kłajpedzkiego odbędzie się jesienią przyszłego roku, między 1 września a 15 października. Zostaną powołani do wojska popisowi urodzeni w r. 1909

DOKOŁA ZJAZDU RABINÓW.

16 b. m. na wszechlitewski zjazd rabinów w Kownie przybyło ok. 150 delegatów. Min. Oświaty Szakenis wygłosił mowę powitalną. Celem zjazdu jest rozważenie sprawy stworzenia Konsystorza Żydowskiego t. zw. centralnego organu dla kontaktu z rządem w sprawach religijnych.

NOWA FABRYKA TYTONIU.

W dniach najbliższych powstaje w Kownie nowa fabryka tytoniu pod nazwą „Dukat”.

UROCZYSTE OTWARCIE WODOCIĄGÓW W KOWNIE.

Dnia 16 grudnia b. r. uroczyste otwarto w Kownie nowe wodociągi.

SPRAWA REORGANIZACJI BANKU ZIEMSKIEGO.

Bank Ziemiński ma ulec reorganizacji i w wyniku jej otrzyma charakter banku hipotecznego. Zamierza się wprowadzić bonny pożyczkowe, zlikwidować operacje handlowe, przyjąć fundusz emerytalny i zabezpieczyć w większym stopniu o dostarczanie długoterminowego kredytu.

Nominacje nowych ministrów.

RYGA, 18. XII. (Pat). Prezydent podpisał dekret nominacyjny, na mocy którego tekę ministra wojny otrzymuje gen. Wancetis, tekę zaś sprawiedliwości — Paberz. Nominacje te były rezultatem porozumienia frakcji sejmowych, należących do bloku rządowego i uratowały rozpadnięcie się tego bloku, co mogło spowodować przesilenie rządowe.

Pamięci prof. Baudouin de Courtenay.

(WU) Na wtorek 17-go grudnia Ukraińskie Towarzystwo Historyczno-Filologiczne w Pradze zapowiedziało specjalne posiedzenie poświęcone pamięci zmarłego niedawno w Warszawie prof. Baudouin de Courtenay. Prof. Stefan Smal Stokci wygłosił referat p. t. „Baudouin de Courtenay, jako filolog i człowiek bez skazy”, prof. S. Szeluchin „Historyczna rola Baudouin de Courtenay w ruchu ukraińskim” i prof. M. Sławiński „Ze wspomnień o Baudouin de Courtenay”.

lewskiej Hucie, w Zagłębiu Naftowym i Zagłębiu Dąbrowskim.

Trzeba stwierdzić, że doniosła inicjatywa pana ministra Prystora, w kierunku uruchomienia kapitałów u-

bezpieczeń społecznych na cele budowy tanich mieszkań nietylko da dach nad głową tysiącom ludzi, ale i pracę wielu bezrobotnym, którzy mogą być przy budowie zatrudnieni.

Wrażenia z podróży po Rosji.

(Korespondencja własna).

Ryga, w grudniu 1929 r.

Z religii władze sowieckie prowadzą otwartą walkę. „Religia to opium dla ludu”, oto jest hasło bolszewickie, wypisane wielkimi literami na jednym z głównych placów Moskwy. Od najmłodszych lat urabia się odpowiednio duszę dziecka, tworząc związki pionierów, komсомоłców i t. d. Duchowieństwo jest zdemoralizowane i rozbite, choć posiada zewnętrzną organizację. Po śmierci patriarchy Tichona, który umarł przed kilku laty, zastępcą jego został Piotr, zesłany później jakoby za utrzymywanie stosunków z członkami rodziny carskiej. Miejsce jego zajął Sergiusz, mający tytuł „pełniącego funkcji patriarchy”. Ten jest bardziej kompromisowy, żyje w zgodzie z władzą sowiecką i nie cieszy się sympatią wśród wierzących.

Walka z religią prowadzi się przez odpowiednią agitację w prasie i przez radio; wydaje się specjalne pisma; tworzy się związki „bezbożników”; w święta urzędy się zabawy z atrakcjami, które mają odciągać masy od uroczystości religijnych i t. d.

Do niedawna władze bolszewickie popierały tworzenie się sekt, które ułatwiały im walkę z religią; dopiero później, gdy sekty zaczęły przyciągać młodzież, wypowiedziano im walkę. Bolszewicy uznają do pewnego stopnia wolność wyznania dla ludzi starych, lecz młodzież chcą mieć całkowicie pod swoim wpływem.

Czy walka z religią da pożądaną wynik, trudno jest przewidzieć. Władze niechętnie patrzą na ludzi, spełniających praktyki religijne, dlatego w obawie przed przełożonym — ludzie kryją się ze swymi przekonaniami. W cerkwiach widzi się przeważnie starców i kobiety. Dawna inteligencja, która odrzucała względem bolszewików wrogię stanowisko i obecnie jest usunięta od udziału w życiu, szuka zapomnienia w rozmaitych kierunkach mistycznych — tworzy kółka teozofów, antropozofów i t. p. Bolszewicy, aczkolwiek otwarcie nie przesładują tych kierunków, jednak patrzą na nie niechętnie.

Praca kulturalna jest prowadzona na szeroka skalę, lecz w duchu czysto komunistycznym. Ideałem bol-

szewików jest stworzenie własnej inteligencji pochodzenia proletariackiego, która im miała wszystko do zawdzięczenia i na którą mogliby liczyć. Już przy przyjmowaniu do szkoły średniej (która jest dalszym ciągiem powszechnej) pierwszeństwo mają dzieci robotników i włościan; zasada ta jest jeszcze silniej przestrzegana przy przyjmowaniu do wyższych zakładów naukowych (wuzów). „Państwo robotnicze musi mieć własnych specjalistów — ze środowiska robotniczego. Trzeba przedsięwziąć środki, któreby ułatwiły tej sferze kształcenie się w wyższych zakładach naukowych”. Do takich środków należy zakładanie t. zw. „rabfaków” (robotnicze fakultety), co w rodzaju kursów maturalnych, które w ciągu 2—3 lat przygotowują do wyższego zakładu nauki, niemających średniego wykształcenia. Przyjmowani są tam tylko kandydaci pochodzenia proletariackiego. Komisja egzaminacyjna (do wyższego zakładu składa się egzamina konkursowy pod naciskiem władz bolszewickich inaczej egzaminuje t. zw. „rabfakowców”, których b. duży procent bywa przyjmowany. W tym roku zrobiono ciekawy eksperyment: przeszło 1.000 starszych robotników, pracujących w największych fabrykach Petersburga i Moskwy, umieszczono w wyższych zakładach technicznych i przemysłowych. Komisja, która wybierała owoych kandydatów, orzekła, że mogą oni z powodzeniem kształcić się w tych zakładach z warunkiem, że będzie im okazywana w ciągu roku pomoc przy studjowaniu niektórych przedmiotów.

Kontyngent przyjętych w tym roku do wyższych zakładów naukowych w Rosji Centralnej przedstawia się jak następuje: do zakładów technicznych i przemysłowych przyjęto 85% osób pochodzenia robotniczego i włościańskiego, na medycynę — 50%, na nauki społeczne — 44%, na pedagogikę — 36%, do szkół muzycznych i sztuk pięknych — 47%.

50% kształcących się w wyższych zakładach naukowych otrzymuje stypendja: bezpłatną naukę, bezpłatne mieszkanie w bursie i pewną sumę co miesiąc na życie.

Dr. J. G.

Antykomunistyczne wystąpienia profesorów.

RYGA, 17.XII (ATE). Szereg profesorów wyższych uczelni sowieckich sprzeciwił się stanowczo wprowadzeniu w życie nowego komunistycznego programu nauki. W Jarosławiu profesorowie instytutu pedagogicznego wypowiedzieli się przeciwko wprowadzeniu do studjów teorii Lenina i Marksa. Profesor zoologii Smirnow oświadczył na posiedzeniu profesorów i studentów instytutu, że wykłada już 35 lat i nigdy nie uwzględnił na nauce zoologii teorii Lenina i Marksa. Profesor fizyki Znamenskiy zaznaczył w swym przemówieniu, że Newton odkrył swoje prawa bez pomocy zasad marksizmu. Na zarzut postawiony przez czerwonych studentów profesor botaniki, że jest ona „polityczną analfabeta”, prof. Sludskij odpowiedział, że polityka mają zajmować się członkowie partii, botanicy zaś mogą się obejść bez teorii Lenina. Miejscowe władze sowieckie zarządziły przeprowadzenie ścisłego śledztwa w sprawie antykomunistycznych wystąpień profesorów.

Domy bez kuchni.

RYGA, 17.XII. (Ate). „Wieczernia Moskwa” donosi, że władze sowieckie wydały rozporządzenie, aby nowe domy dla robotników były budowane bez kuchni. W ten sposób rząd spodziewa się zaoszczędzić 10 proc. na kosztach budowy. Jednocześnie, jak zaznacza pismo, budowa domów bez kuchni będzie miała znaczenie polityczne, przyzwyczaj bowiem robotników sowieckich do kolektywnego spożywania posiłku.

W lutym pierwszy sobór prawosławny.

Zakończone zostały obrady św. synodu cerkwi prawosławnej w Polsce. Komunikat synodu o przebiegu obrad nie został jeszcze wydany. Warszawskie pismo rosyjskie informuje, iż członkowie synodu opuścili Warszawę z wyjątkiem grodzieńskiego arcybiskupa Aleksego, który pozostał w Warszawie w celu nadania biegu sprawom, rozstrzygniętym przez synod.

Między innymi, zapadła podczas obrad sesji synodu uchwała o zwolnieniu pierwszego soboru cerkwi prawosławnej w Polsce. Sobór ten, z udziałem delegatów kleru i wiernych, odbyć się ma w Warszawie w lutym 1930 roku. W styczniu 1930 roku odbędą się wybory członków soboru przez parafie prawosławne i zjazdy diecezjalne na terytorjum Rzeczypospolitej.

Ubezpieczenia społeczne we Francji.

PARYŻ, 17.X. (Pat.). Z dniem 5 lutego 1930 roku wchodzi w życie ustawa o ubezpieczeniach społecznych i kasach chorych. Dotyczy ona wszystkich pracownikó, których zarobek roczny nie przekracza 15 tysięcy franków, zabezpieczając ich na wypadek choroby z powodu niezdolności do pracy, jak również na starość od 60-go roku począwszy. Od dnia 5 lutego roku przyszłego zarówno pracownicy, zarabiający mniej, niż 15 tysięcy franków rocznie, jak i pracodawcy będą musieli wpłacać do biura ubezpieczeń składkę 5% od zarobku. Będzie to swego rodzaju podatek, obowiązujący wszystkich mieszkańców. Wynikiem jego zastosowania będzie oczywiście zwiększenie drożyzny, która jest zwykłym następstwem nałożenia nowych podatków. Dołącza się do tego jeszcze fakt, że skarb państwa będzie musiał w początkach działania ustawy awansować znaczne sumy na urz. chowanie całej organizacji, zanim posiadać ona będzie własne fundusze, powstałe z wspomnianych wpłat. Kwestje te wywołują w prasie liczne komentarze. Dzienniki prawnicze atakują projektodawców omawianej ustawy, oskarżając ich o wadliwie jej opracowanie. Organy lewicowe bronią ustawy, wskazując na jej konieczność oraz na fakt, że od dłuższego czasu zastosowana ona jest w innych krajach, gdzie nie wywołała gwałtowniejszego przewrotu gospodarczego.

PARYŻ, 18.XII. (Pat.). Polemika na temat ustawy o ubezpieczeniu społecznym przeniosła się ze szpalt dzienników do ciał naukowych. Akademia medyczna na ostatnim swym posiedzeniu wysłuchała w tej kwestji wielu ze swych członków, którzy wszyscy z wyjątkiem jednego wypowiedzieli się przeciwko zastosowaniu ustawy w tej formie, w jakiej została przyjęta w parlamencie.

O zwolnieniu kobiet od płacenia podatków.

PARYŻ, 17.XII. (Pat.). Deputowany socjalista Bracke zgłosił wniosek do ustawy finansowej, żądający, aby kobiety francuskie były zwolnione od płacenia wszelkich podatków dlatego prostopo, że nie korzystając z praw wyborczych, nie mają możliwości kontrolowania użycia funduszy publicznych.

W celu uzasadnienia inicjatywy Bracke rada narodowa kobiet francuskich zwołała wczoraj wielki wiec, któremu przewodniczył poseł Vincent Aurioi. Oświadczył on, że broń będzie wniosku Bracke i wyraził przekonanie, że wniosek ten przyjęty będzie w Izbie Deputowanych.

Ciężka sytuacja ekonomiczna.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Agencja Iskra podała wczoraj niezmiernie interesujące sprawozdanie Banku Gospodarstwa Krajowego, które ukazuje się w tych dniach o położeniu gospodarczym Polski w ub. miesiącu. Listopad nie przyniósł większej zmiany w sytuacji gospodarczej kraju. Jednakowoż pewne odprężenie na rynku pieniężnym jakie wywołał spadek obrotów nie przybrało szerszych rozmiarów i podobnie jak w poprzednich miesiącach trzyma się tylko w pewnych niektórych ośrodkach przemysłu. W ten sposób cianota gotówkowa nie zelżała i prywatna stopa procentowa pozostaje nadal na wygórowanym poziomie. Wskutek małej rezerwy przy udzielaniu kredytów uzyskanie nowych pożyczek napotyka na poważne trudności. Likwidacja bież. zobowiązań odbywa się z trudnością, co znajduje swój wyraz w dużej ilości protestów wekslowych i upadłości. Na utrzymanie się trudności na rynku pieniężnym w dalszym ciągu wpływa ciężkie położenie rolnictwa, niskie bowiem ceny zboża i innych ziemiopłodów nie wykazywały poprawy, w rezultacie czego zdolność nabywczą rolników była słaba.

Nieco korzystniejsza konjunktura dla artykułów hodowli zwierzęcej jak i w innych krajach środkowej Europy przybrał rozmiar większe niż w tym samym czasie ub. roku.

W dziedzinie górnictwa w bar-

dko pomyślnem położeniu w dalszym ciągu znajduje się przemysł węglowy, czego przyczyną były znaczne zapotrzebowania na rynkach krajowych i zagranicznych. Natomiast w górnictwie żelaznym nastąpił poważny spadek zamówień. W innych dziedzinach przemysłu skutki niekorzystnej konjunktury odbyły się przedewszystkiem na przemyśle włókienniczym, który wykazał niższe zapotrzebowania przekraczając zwykły spadek sezonowy. Również położenie przemysłu metalurgicznego uległo pogorszeniu. Przemysł drzewny był w częściowym zastoju spowodowanym trudnością zbytu w kraju i zagranicą.

Garbarstwo przeżywało nadal bardzo ciężki kryzys. Przemysł mineralny z powodu osłabienia ruchu budowlanego zakończył tegoroczny sezon ze znacznymi rezerwanami.

W handlu nastąpiło ożywienie tylko w niektórych branżach. Na ogół jednak rozmiar tego ożywienia były większe niż w tym samym okresie w roku ub.

Wypłacalność kupiecka jest niezadowolniająca. Wskutek zakończenia się sezonu w szeregu gałęzi wytwórczości, bezrobocie wykazało wzrost, który wskutek trudnej sytuacji gospodarczej w kraju podobnie jak i w innych krajach środkowej Europy przybrał rozmiar większe niż w tym samym czasie ub. roku.

Uchwały Sejmiku Spółdzielczego.

We wtorek zakończono w Warszawie dwudniowe obrady Sejmiku Związku Spółdzielni Polskich.

W wyniku odbytych dodatkowych wyborów, do rady Związku weszli pp. Żukowski, Wisniewska, Grabiński, Jelnicki i Chrynowski. Następnie po dłuższej dyskusji uchwalono budżet Związku na r. 1930.

Po wysłuchaniu szeregu referatów, wygłoszonych przez wybitnych fachowców i dyskusji nad nimi, uchwalono rezolucje. Tak więc postanowiono między innymi, że spółdzielnie powinny przestrzegać należytej płynności kapitałów, a wysokość poszczególnych pożyczek należy dostosowywać do środków, jakimi spółdzielnie rozporządzają. Czynności gwarancyjne wolno podejmować jedynie z zachowaniem dużej ogólności i na zasadach, obowiązujących przy udzielaniu kredytów. Gwarancji bezterminowych wogóle udzielać nie należy. Współdziałanie finansowe spółdzielni kredytowych ze spółdzielniami innego typu winno w zasadzie obejmować te tylko instytucje, które należą do Związku Spółdzielni Polskich, gdyż wtedy jedynie możliwa jest należyta kontrola ze strony spółdzielni kredytowych.

Zważywszy, że jednym z głównych źródeł powstawania kapitału są oszczędności społeczne, Sejmik wzywa spółdzielnie do krzewienia oszczędności drogą uścisłej, systematycznej propagandy i prelinowania odpowiednich kwot w budżetach spółdzielni na ten cel.

Sejmik zaleca dalej spółdzielniom pomaganie rolnictwu przez ułatwianie intensyfikacji gospodarstw indywidualnych drogą dostarczania środków produkcji, jak również przez zorganizowanie racjonalnego zbytu produktów rolnych, co jest nieodzownym warunkiem podniesienia propagandy przez czynności społeczne i rządowe akcji podniesienia produkcji rolnej.

Wystąpienie w Izbie Gmin w sprawie Gruzji.

LONDYN, 18.XII (Pat.). W czasie dzisiejszej debaty w Izbie Gmin nad wnioskiem konserwatystów, potępiającym metody rokowani z Sowietami, konserwatysta Allen motywował wniosek dodatkowy, zarzucający rządowi, że przez uznanie granic ZSSR, ignoruje fakt okupacji Gruzji przez armię sowiecką. Przewodniczący obradom speaker Izby wy-

Bilans handlu zagranicznego.

WARSZAWA, 18.XII. (Pat.). Bilans handlu zagranicznego Polski w listopadzie 1929 roku wyniósł we wrześniu w przywozie 243,448 tysięcy zł., w wywozie — 256,135 tysięcy zł. Saldo dodatnie w listopadzie wyniosło 12,687 tys. zł.

Wyjazd doradców finansowych zagranicę.

Teł. od wł. kor. z Warszawy. Doradca finansowy Banku Polskiego p. Dewey oraz jego zastępca p. Allen wyjechali wczoraj rano z Warszawy zagranicę. Pan Dewey udaje się do Paryża, skąd wyjedzie na odpoczynek do Szwajcarii, następnie do Stanów Zjednoczonych.

Przyjęcie projektu ustawy o bezrobotnych.

LONDYN, 18.XII. (Pat.). Na ostatnim posiedzeniu Izby Gmin przyjęto w trzecim czytaniu projekt ustawy o bezrobotnych, zmieniający niektóre postanowienia dotychczasowych przepisów o ubezpieczeniu od bezrobocia oraz zwiększający stawki zasiłków pieniężnych dla młodzieży, pozbawionej pracy. Za przyjęciem projektu przemawiał kanclerz skarbu Snowden, który mówił o podstawach finansowych funduszu bezrobocia. Zgodnie z oświadczeniem ministra zobowiązania finansowe funduszu wzrosły z 5 milionów funtów do 37 milionów w ciągu niespełna 5 lat.

OGŁOSZENIA

sezonowe i przedświąteczne w Kurjerze Wileńskim i we wszystkich innych dziennikach zamieszka na stanowią Wileńska Agencja Reklamowa

JANA DYSZKIEWICZA
Wielka 14, tel. 12-34. 3678 0

Termin konferencji haskiej.

LONDYN, 18.XII. (Pat.). Według urzędowych wiadomości, otwarcie konferencji haskiej nastąpi 6 stycznia. W dniu 3 stycznia zwołane będzie zebranie rzeczoznawców prawnych.

Skład delegacji Francji na konferencji haskiej.

PARYŻ, 18.XII. (Pat.). Jak podaje „Havas”, jest prawie rzeczą pewną, że na konferencji morskiej w Londynie Francję będą reprezentowali: Tardieu, Briand, Leygues, Pietri, Berhelot, którym towarzyszyć będą prezesi i sprawozdawcy komisji do spraw marynarki parlamentu oraz szereg rzeczoznawców.

Wynurzenia literata niemieckiego.

PARYŻ, 18.XII. (Pat.). W związku z ankietą, przeprowadzoną w Niemczech na temat zbliżenia francusko-niemieckiego, dziennik „Intransigent” ogłasza dziś wywiad swego współpracownika ze znanym krytykiem niemieckim Alfredem Kerrem, który zaznaczył, że świat intelektualny niemiecki nastrojeny jest zupełnie pokojowo. Niestety ani przed wojną, ani obecnie nie odegrała on żadnej roli w rządzie. Co się tyczy zbliżenia francusko-niemieckiego, Kerr podkreślił, że byłoby ono możliwe, gdyby ster rządów znajdował się w rękach uczonych, artystów, kobiet i zwykłych obywateli. Politykerzy nie są ani jedyni, ani drudzy. Są to ludzie uparci, stąpający drogą rutyny i dopóki rządy spoczywają w ich rękach, zbliżenie francusko-niemieckie jest bardzo dalekie. Gdy rozmowa przesła następnie na kwestje polityki zagranicznej, Kerr oświadczył, że wiadomo, jakie trudności pozostają jeszcze do rozstrzygnięcia. Nie może być mowy o uspokojeniu atmosfery europejskiej, póki nie będzie rozstrzygnięta kwestja korytarza gdańskiego i Śląska.

Zbliżenie katolików francuskich z niemieckimi.

BERLIN, 18. XII. (Pat.). W dniu 19 grudnia przyjeżdża z Francji do Berlina grupa katolickich parlamentarzystów, dziennikarzy oraz profesorów w liczbie około 35 osób celem odbycia wspólnej konferencji z przedstawicielami niemieckiego stronnictwa centrowego.

W obradach, które potrwać dwa dni, poruszone będą najważniejsze sprawy, dotyczące stosunków między Francją a Niemcami.

Poincaré powrócił do zdrowia.

PARYŻ, 18.XII. (Pat.). Poincaré opuścił klinikę i powrócił do domu.

Mrozy w Jugosławji.

BIAŁOGRÓD, 18.XII. (Pat.). W dniu dzisiejszym spadł tutaj pierwszy śnieg. Panuje dotkliwy mroz.

Woda w Tamizie opada.

LONDYN, 18.XII. (Pat.). Woda w Tamizie opada szybko. Maksymalny przybór w obrębie wielkiego Londynu minął już, nie wyrządzając nigdzie szkód.

Argentynskie metody.

BUENOS-AIRES, 17.XII. (Pat.). Studenci wydziału prawa tutejszego uniwersytetu rozpoczęli strajk w celu zmuszenia dziekana wydziału do ustąpienia. Studenci zamknęli się w lokalu wydziału, zapotrzebowy się w żywność na 8 dni. Ostatecznie jednak na życzenie policji lokal opuścili.

H. MAKOWSKI WINO-MIÓD KRUSZWICA

Giełda warszawska z dn. 18.XII. b. r.

WALUTY I DEWIZY:	
Dolary	8,88 $\frac{1}{2}$ —8,90 $\frac{1}{2}$ —8,86 $\frac{1}{2}$
Londyn	43,450—43,860—43,840
Nowy York	8,88 $\frac{1}{2}$ —8,90 $\frac{1}{2}$ —8,86 $\frac{1}{2}$
Paryż	35,07 $\frac{1}{2}$ —35,16—34,98 $\frac{1}{2}$
Szwajcaria	173,6—173,50—172,73
Włochy	125,38—125,67—125,16
Wiedeń	48,62 $\frac{1}{2}$ —46,74—46,51
Budapeszt	156,03—156,43—155,63
Berlin	213,9
Gdańsk	173,70

PAPIERY PROCENTOWE:

Pożyczka inwestycyjna	118,25—118,50
Premjowa dolar	70,00—70,50—70,00
5% konseryjny	49,75
6% dolarowa	79,00
10% kolejowa	102,50
6% L. Z. B. G. K. i B. B., obl. B. G. K. 94,00	
4 $\frac{1}{2}$ % same 7%	83,25
4 $\frac{1}{2}$ % ziemskie	47,25
8% warszawskie	67,25
8% częstochowskie	56,50
8% Łódź	60,50—61,00
10% Siedlec	69,50
6% Obl. poz. konw. m. Warsa	50,00

A K C J E:

Bank Dyskontowy	125,00
Bank Polski	179,00—177,50
Bank Zachodni	80,00
Bank Spółek Zarobk.	78,50
Elektrownia w Dąbrowie	65,00
Węgiel	51,00
Lilpop	29,60—40,39
Starachowice	21,25—21,00
Haberbusch	10,90

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!!

W grudniu w

RADJO

- 14-go EGON PETRI
- 16-go HENRI MARTEAU
- 19-go ADA SARI
- 23-24-25-go AUDYCJE ŚWIĄTECZNE i wiele innych sensacyjnych audycji

RADJO na najpiękniejszy podarek GWAZDKE

3685

ŚPIESZCIE WYKORZYSTAĆ!

TANI TYDZIEŃ PRZEDŚWIĄTECZNY NA OBUWIE
w F-mie FR. GAWROŃSKIEGO
WILNO, ULICA MICKIEWICZA 16 5.

ANTONI SKURJAT
ARTYSTA FOTOGRAF
ULICA KRÓLEWSKA 3.

PRZESTUDJOWANE ZDJĘCIA
NA POCZTÓWKACH, PASZ-
PORTÓWKACH, PORTRETÓW,
ZDJĘĆ DZIECIENNYCH, PRZE-
ZROČKA, REPRODUKCJE, PO-
WIĘKSZENIA i t. d.
GRUPY DO STU OSÓB.

BEZPŁATNE

cenne podarunki na gwiazdkę otrzymuje każdy nabywający towar w grudniu w firmie

W. NOWICKI, WILNO,
Największy wybór wykwintnej konfekcji i galanterji, własna wytwórnia **OBUWIA**, kalosze, śniegowce, piłsniaki.

Ceny niskie. Towar pierwszorzędny.

WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

Żytośćna praca.

Łastowice. I znów oczom naszym przedstawia się widok spokojnej wioski kresowej. Jest to wieś Łastowice, położona nad jeziorem tejże nazwy na terenie gminy głębockiej. Ludność wzniesiona starobródowego. Odnosi się do miejscowej szkoły tak „średnio”, nie za nadto dobrze, ale nie można znów powiedzieć, że źle.

Są to ludzie ciemni, nie mają wyobrażenia o nowoczesnych wynalazkach i życiu ludzkim w dobie obecnej. „Starzy mogą się bez tego obejść, ale młodzież musi wiedzieć jak żyć, pracując i spędzając czas ludzi w innych państwach” — po-

wiada kierownik szkoły. p. Włodzimierz Falek.

Aby więcej pobudzić młodzież do kształcenia się odbył się odczyt z przeżyciami w dniu 16 grudnia przy zapelnionej sali szkolnej. Po odczytce 32 osoby zapisały się na kurs. Sami ci słuchacze ustalili, że lekcje odbywać się będą w niedzielę, środy i piątki od godziny 18 do 21-jej.

Pan Włodzimierz Falek energicznie zabiera się do pracy społecznej i pełen jest jak najlepszej nadziei na przyszłość.

W. M.

Echa zbrodni w Poniatyczach. Obaj mordcy zostali ujęci.

Mord spełniony w nocy z 11 na 12 b. m. w Poniatyczach, gm. wisznińskiej, pow. wilejskiego na osobie 60-letniego Wincentego #strońskiego, którego następnie obrabowano postawił na nogi władze bezpieczeństwa.

Zarządzone energiczne posęgi przy użyciu rozporządzonego aparatu wileńskiego wydziału śledczego doprowadził do ujęcia obu zabójców starszaka.

Sprawcami morderstwa są parobek Andrzej Żołobek ze wsi Mięcieli oraz Aleksander Żelobek.

Zbrodniarze przynali się do popełnienia przestępstwa.

Część rzeczy oraz pieniądze zrabowanych ofierze zdolano odebrać.

Zabójstwo podczas kłótni.

Dnia 12 b. m. o godz. 12 mieszkaniec wsi Paszańce, gm. żyrnunskiej, Łukasiewicz Władysław, lat 27 podczas kłótni ze swoim wujem Łukasiewiczem Michałem leżącym lat 50 uderzył tego ostatniego cepem w głowę powodując natychmiastową śmierć.

Sprawcę zabójstwa zatrzymano i wraz z dochodzeniem przeprowadzonym przez posterunek P. P. w Żyrnuniach przekazano do dyspozycji sądu śledczego 4 rew. w Ejszyskach.

„Żelazna ręka” przed sądem w Lidzie.

Sesja wyjazdowa sądu okręgowego w Wilnie rozpatrywała ostatnio w Lidzie sprawę 17 członków bandy podpalaczy, oskarżonych o podpalenie w celach rabunkowych w roku 1928 mieszkańca Woronowa. Zakonspirowana banda występowała nazwaną pod pseudonimem „Żelazna Ręka”.

Opierając się na art. 279 K. K. sąd wyznosił wyrok, moją którego 7 członków bandy skazano na 10 lat ciężkiego więzienia, 5 oskarżonych na 6 lat, 2-ch na 2 lata i jednego na 6 miesięcy ciężkiego więzienia.

LIDA

Żyżarówce. W dniu 14 b. m. o godzinie 21.50 we wsi Żyżarówce, gm. tarnowskiej powstał pożar skutkiem którego spaliła się stodoła wraz z tegocześnie zbrojeniem na szkole Hryckiewicza Antoniego, mieszkanka tejże wsi. Straty wyrządzone pożarem, uszkodzony oblicza na 6.000 zł. Pożar powstał wskutek podpalenia.

W dniu 15 b. m. o godzinie 12-jej we wsi Pałuszki, gm. radziwiłłowskiej, pow. lidzkiego, wybuchł pożar, skutkiem którego spalił się dom mieszkalny z przybudówką oraz niewielką ilością tegocześnie zbrojenia, na szkole Pałuszki Józefa, mieszkanka tejże wsi.

Straty wyrządzone pożarem uszkodzony oblicza na 1.500 zł. Przyczyna pożaru nazwie nie jest ustalana.

MOŁODECZNO

Zjazd Prezesów i Komendantów Oddziałów Związku Strzeleckiego. Po objęciu powiatowej komendy związku strzeleckiego przez pana Feliksa Bana i Józefa Gumisiewicza, w dniu 15 b. m. odbył się Zjazd Prezesów i Komendantów Oddziałów Związku Strzeleckiego, powiatu mołodzieckiego, na który przybyli: p. starosta Tramecourt, pułk. dypl. Bociński, kpt. Cholewa, por. Kaliszek, wiceprezes Sympatyków Strzelca — Gintowt, sekretarz powiatowy B. B. W. R. — Urbański, pp. Kulikowski i Pawłowski, członkowie zarządu Sympatyków Strzelca.

udziału w konferencji, na której kom. Gumiński zapoelał nad roztoczenie opieki moralnej i materialnej nad czynnymi członkami strzelca oraz prosił o zorganizowanie tradycyjnej wigilii w dniu Bożego Narodzenia dla strzelców, w której udział wzięliby przedstawiciele władz, wojska i społeczeństwa, dokumentując tem samym łączność organizacji strzeleckiej z miejscową ludnością.

Na zakończenie p. Gumiński podał do wiadomości prezesom o rozpoczęciu akcji zmierzającej do uformowania sztanardu dla powiatu, poświęcenie którego odbyłoby się w czasie projektowanego pobytu Prezydenta Rzeczypospolitej na terenie powiatu mołodzieckiego.

Żyżarówce. W nocy z 14 na 15 b. m. do sklepu Icka Cukierniana w Oranach wlał się złodziej.

Po spłodowaniu magazynu sprawcy zabrali większą ilość manufaktury, wartości około 4000 zł.

Uwiadomiona o wypadku policja już na drugi dzień wpadła na trop włamywaczy i jednego z nich, a mianowicie Jana Sadowskiego ujęła.

Część skradzionego towaru odebrano. Ujęcie pozostałych sprawców jest kwestią czasu.

Z POGRANICZA

Nowa fala propagandy antyreligijnej. W Mińsku zakończył się ostatnio kurs bezbożników. Jak donoszą 35 absolwentów tego kursu wydelegowano na pogranicze polsko-sockiewickie, gdzie mają prowadzić intensywną agitację antyreligijną wśród miejscowej ludności.

Graniczna konferencja polsko-sockiewicka. Onegdaj w rejonie odcinka granicznego Rubieżewo odbyła się konferencja polsko-sockiewicka poświęcona załatwieniu szeregu zagadnień lokalnych.

Wesele sandomierskie.

Wszystkie widowiska ludowe etnograficznie wierne są zawsze zajmujące, pouczające, barwne i mają wartość pedagogiczną. Ale pod warunkiem, że są przygotowane umiejętnie, nie przez przygodnych obserwatorów z wycieczki krajoznawczej ale przez fachowych etnografów lub przynajmniej ludzi zżytych z danym środowiskiem. Dlatego w wydawaniu, produkowaniu tego rodzaju widowisk trzeba być bardzo ostrożnym.

Świetnie opracował ks. proboszcz Skierkowski z Imieli (płockie) wesele kurpiowskie, ociające od zapomnienia śliczne zwyczaje, obrzędy, stroje i pieśni puszczaniego ludu. Przedstawienie to, pod dyktando p. wa Skarżyńskich objechało całą Polskę i miało zasłużone powodzenie. Obecnie ten sam mniej więcej zespół produkuje Wesele Sandomierskie.

Mniej ono może barwne, mniej ludowe, gdyż w śpiewach i tańcach posiada dużo reminiscencji z melodji miejskich i kościelnych, ale całość jest zajmująca i warta widzenia, choćby dla porównania rozmaitych, w każdej części Polski innych, zwyczajów i obrzędów. Np. uciekanie panny młodej z pośród zabawy za drzwi, gonienie jej przez dróżkę dla posadzenia na stołku przed śpiewem o chmielu. Czy ta ucieczka i rapt nie są jakimś wspomnieniem tatarskich porwań dziewcząt w czasie najazdów pod Sandomierzem właśnie? W każdym razie prastary zwyczaj.

Pierwszy akt odbywa się u Młodej, dziewczycy wieźców, druzki ubrane jasno, bialo, koszuje tylko z ruska wyszywane, kwiaty we włosach, buty, paciorki i duzo wstążek. Śpiewy smętne, religijne, tańce chodzono, powolne, cały obrzęd koncentruje się koło różdżki—bukietu ubranego we wstęgi, główną rolę gra pierwsza druzka. Ale oto chłopcy wpadają, zaraz się ozywia tekst i melodie. Grajkowie rzna od ucha. Swata obiera druzka, oddając mu różdżkę, za którą płacić musi i staje się przez to zamiast niej dyrygentem obrzadku, jakby symbol zdania władzy dziewczynskiej w ręce mężczyzny.

Tańcem swata z panną młodą i krajaniem chleba na drobne cząstki kończy się pierwszy akt. W drugim wiodą do ślubu; tańce i śpiewy wesołe i skoczne, stroje kolorowe, dziewczuchy powkładały jakrawe spódnice, chłopcy granatowe sukmany, pod którymi mają granatowe kamizelki i faldziste od pasa, białe koszuje z czerwonym brzękiem, czapki bardzo ładnego kształtu, koloru sukman. Tańczą hura polkę, oberka w rozmaitych wariantach, koło. szereg kombinacji tanecznych, wreszcie wiodą do ślubu placzącą i wyjącą pannę młodą okrytą płótnem i ręcznikiem po obrzędowych pożegnaniach z rodzicami i druzkami. Akt trzeci, to powrót, znów inne sceny, już musi się młoda odłączyć od społeczeństwa pianańskiego; otaczają ją starsze kobiety, sadzają na stołek. Chłopcy wlozy rozplatają, ostatni raz jakby ciesząc się jej krasą. Potem czepiny, od tego ucieka, ale ją gwałtem wiodą zpowrotem, niema rady, i siedzącą na środku izby otaczają poważnym kole, że świeczkami w ręku jakby grzebali jej życie dziewczęce, kłaniają się jej wszyscy w pas i o chmielu śpiewają. Bardzo ładny i malowniczy obraz i melodia, jak również śpiewka o czepceku, który każdy kolejno chwali.

Do stołu siadają mężczyźni z jednej, a kobiety z drugiej strony i wśród ukłonów i przysięgów pojadają i piją. Potem znów następują rozmaite tańce, z których jakiś „suwany” ślicznym, powolnym jest walczymy z figurami. Należy przypuszczać że całe widowisko jest etnograficznie wierne, że się w niem nie „stylizowało” i nie układało choreograficznie. Bowiem rozmaite figury tanecznych i melodji jest bardzo duzo. Drobne epizody mówione urozmaicają śpiewy, oracja swata z przerywanym rozkazem: „grajta wiat”, który się odbywa przy akompaniamencie klaskania i tupania, była bardzo ciekawa. Wszyscy tańczyli, śpiewali i grali doskonale, typy wybornie dobre, bowiem wiejskie, a młodzież przystojna, tylko dykcja niewyraźna, śpiewów zupełnie zrozumieć nie można było, zwłaszcza nieznać akcentu. W każdym razie ładne i ciekawe widowisko, zatrzymujące w pamięci znikające już piękno wsi. Szkoda wielka że osoby, które zajmowały się wydaniem Weseła na Wileńszczyźnie, nie opracowały go tym systemem, zamiast dać to co jest teraz, trzeba było dać wesele białoruskie ze wszystkimi dawnymi obrzędami i strojami, toby dopiero miało wartość historyczno- etnograficzną.

Hro.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

Zarząd Związku Drobnych Kupców Chrześcijańskich zawiadamia wszystkich drobnych kupców, że na życzenia Władz Skarbowych codziennie od godz. 5—7 wieczór dokonywana jest w biurze Zarządu, Zawalna 1—4 rejestracja bardzo ubogich płatników niemogących bez narazenia się na ruinę gospodarczą uiścić podatków. Wykaz tych płatników ma być niezwłocznie przekazany odpowiednim Władzom dla ewentualnego zwolnienia od podatków.

Ujemna opinja rzeczoznawcy o dokonanych robotach asfaltowych na ul. Mickiewicza.

Świeżowysafaltowany odcinek jezdni na ul. Mickiewicza jest wciąż przedmiotem narad specjalnej komisji wyłonionej ad hoc z ramienia władz miejskich, która gruntownie bada stan wykonanych robót. Ponieważ nasunęła się konieczność zasięgnięcia opinji fachowej zwrócono się do magistratu m. Warszawy z prośbą o wydelegowanie rzeczoznawcy, którego opinja potrzebna jest dla oceny stanu wykonanych robót.

W związku z powyższym przybył do Wilna z Warszawy inż. Mańkowski, który po zaznajomieniu się i dokładnym zbadaniu robót zreferował swą opinję, która, jak się dowiadujemy, wypadła dla T-wa prowadzącego roboty (Polskie T-wo

Asfaltowe) niezwykle ujemnie. Rzeczoznawca warszawski znalazł w wykonanych robotach cały szereg niedokładności i usterek natury technicznej.

Wobec ujemnego wyniku ekspertyzy zwolano onegdaj wieczorem w lokalu magistratu konferencję powołanych czynników, na której po dłuższych debatach postanowiono przedłożyć do decyzji magistratu wniosek w sprawie zmiany, ewentualnie rozwiązania umowy z Polskim Towarzystwem Asfaltowym na dalsze asfaltowanie jezdni, które ma się odbyć w roku przyszłym. Ostateczna w tej sprawie decyzja zapadnie na jednym z najbliższych posiedzeń prezydium magistratu.

Rezygnacja prezydenta miasta?

Jak się dowiadujemy z wiarogodnego źródła, p. mecenas J. Folejewski zgłosił swą rezygnację z stanowiska prezydenta miasta. Wbrew naleganiom, czynionym z różnych stron, p. prezydent rezygnacji swej nie zgodził się cofnąć. W związku z tem na wczoraj zwołane zostało nadzwyczajne posiedzenie konwentu senjorów dla omówienia sytuacji i wpłynięcia na p. prezydenta, by zgłoszona swą dymisję cofnął. Posiedzenie jednakże nie doszło do skutku, gdyż przybyło tylko 3-ch przedstawicieli frakcji. Posiedzenie to odbędzie się po świętach. Do tego czasu p. prezydent będzie pełnił swe czynności nadal.

KRONIKA

Czwartek 19 Grudnia

Dziś: Darzuszka i Nemeżuszka
Jutro: † S. dz. Teofila.

Wschód słońca—g. 7 m. 17
Zachód —g. 15 m. 26

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 18/12—1929 roku.
Ciśnienie średnie w milimetrach: 773
Temperatura srednia: — 0,5 C°
Opady w milimetrach: 0,4
Wiatr: północny.
Uwagi: pochmurno, w nocy drobny śnieg.
Minimum: — 1
Maximum: + 1
Tendencja barometr.: wzrost ciśnienia.

KOŚCIELNA

Roraty praecowników miejskich. Zarząd Związku Pracowników Miejskich niniejszym powiadamia kol. kol., że, staraniem grona członków Związku, we czwartek, dnia 19-go grudnia 1929 r. o godz. 7-jej rano w kościele Św. Ducha (po-Dominikańskim), odbędzie się roraty na intencję praecowników miejskich m. Wilna.

Pożądane jest jak najliczniejsze uczestnictwo koleżanek i kolegów.

ADMINISTRACYJNA

Zjazd referentów karno-administracyjnych. W Wileńskim Urzędzie Wojewódzkim odbył się pierwszy zjazd referentów karno-administracyjnych starostw województwa wileńskiego. Zjazd miał na celu ujednolicenie sposobu prowadzenia spraw karnych i ujednolicenie polityki karno-administracyjnej w poszczególnych starostwach.

Na zjeździe tym wojewoda Raczkiewicz w przemówieniu swem udzielił referentom najważniejszych wytycznych tej polityki, wskazując, że polityka ta winna być nacechowana: indywidualnym traktowaniem każdej sprawy przy unikaniu bezużdnego szablono, szybkością postępowania, niekierowaniem się względami fiskalnymi przy wymierzaniu kary grzywny, szerokim stosowaniem systemu t. zw. „upomnień”, które z reguły muszą poprzedzać nałożenie kary.

Następnie naczelnik wydziału administracyjnego p. Pawlikowski wygłosił referat, w którym podkreślił główne zasady nowego postępowania karno-administracyjnego, wskazując jego główne różnice z postępowaniem sądowo-karnem i wynikający z tych różnic główne cele kary administracyjnej, cel zapobiegawczy i wychowawczy. Poza tem na zjeździe ustalono jednolite zasady statystyki karniej, postępowania doroznawczego, uuporządkowania biurowości w referatach karnych i t. d.

MIĘSKA

Przedwojenna pożyczka wciąż się likwiduje. Na dzień 20 grudnia w lokalu magistratu wyznaczone zostało posiedzenie Komisji do spraw likwidacji przedwojennej pożyczki obligacyjnej zaciągniętej przez miasto w jednym z banków angielskich w roku 1913.

Na porządku dziennym posiedzenia: omówienie warunków Brifich Overseas Bank w związku z likwidacją przedwojennej pożyczki obligacyjnej m. Wilna.

Starania o kredyty na remont domów zagrodowych. Na ostatnio odbytem posiedzeniu Komisji do Rozbudowy m. Wilna zapadła uchwała podjęcia starań o wkład odnawczony w sprawie uzyskania narazie dla budujących za pomocą pożyczek z Banku Gospodarstwa Krajowego kredytów potrzebnych dla dalszego prowadzenia robót w okresie zimowym, gdyż przerwanie tych robót spowodowałoby straty natury technicznej i gospodarczej. Poza tem na temże posiedzeniu postanowiono wszcząć starania o uzyskanie kredytów na remont domów zagrodowych, nie zważając na to, że dotychczasowe starania zostały bezskuteczne.

W związku z powyższym wyłoniona została z ramienia Komitetu Rozbudowy m. Wilna specjalna delegacja w osobach wiceprezydenta miasta p. W. Czaja oraz członków Komitetu pp. Fer. Stażowskiego, Wojciechowskiego, która starania te podejmie w Warszawie.

WOJSKOWA

Spisy poborowych rocznika 1909-go. Na mocy ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, od dnia 1 do 15 stycznia 1930 roku ogłoszone mają być w gminach i magistratach spisy poborowych rocznika 1909 celem umożliwienia poborowym tego rocznika sprawdzenia czy figurują w spisie i czy zapis dokonany został w zupełnym porządku.

W ciągu tego okresu każdy poborowy wnikliwemu do spisu ma możność i obowiązek wskazywania omyłek w spisie, omyłek często pociągających za sobą niepotrzebne konsekwencje.

W Wilnie spisy poborowych rocznika 1909 wyłożone będą w referacie wojskowym magistratu (Dominikańska2) w godzinach od 9 rano do 1 w poł.

Kto ma się stawić do dodatkowych zebrań kontrolnych? W dniu dzisiejszym do dodatkowych zebrań kontrolnych muszą się stawić szeregowi rezerwy i pospolitego rusze-

— Poranek baletowy. 26-go grudnia r. b. w Teatrze Miejskim „Lutnia” o godz. 12.15 w poł. o godzinie się poranek baletowy wybitnej tancerki klasycznej Sawiny-Dolskiej oraz jej uczennic. W programie: „Smierć Ialki”, Balet w 3 aktach Czajkowskiego, oraz solowe i grupowe tańce uczenie pod muz. Szopena, Griega, Glinki, Zwardzkiego i in.

Bilety w kasie Teatru „Lutnia” od 50 gr.

RADJO

CZWARTEK, dnia 19 grudnia 1929 r.

11.55: Sygnal czasu i kom. meteorologiczna. 12.10: Koncert. 16.10: Program dzienny. 16.15: Gramofon. 17.00: Chwilka litewska. 17.15: „Wśród książek” i koncert. 18.45: Pogadanka radiotechniczna—wygl. Mieczysław Galski. 19.00: „Plum Pudding gotów” pogadanka Zuli Minkiewiczówny. 19.35: Program na piątek, sygnal czasu i rozmaitości. 20.05: Przegląd filmowy. 20.30: Koncert, feljeton i komunikaty. 23.00: Muzyka taneczna.

PIĄTEK, dnia 20 grudnia.

11.55: Sygnal czasu. 12.05: Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10: Komunikat meteorologiczny. 16.10: Program dzienny. 16.15: Muzyka popularna w wyk. zespołu muzycznego Polskiego Radja. 17.00: Chwilka litewska. 17.15: Kurs fotografii dla amatorów. „Pracownia fotograficzna amatora”. 17.45: Koncert. 18.45: Audycja poetycka. „Ballada o kamieniu i notku”. E. Zagadłowicz. Radjofonizowana w wyk. zesp. dram. rozgl. wil. 19.15: „Skryżka pocztowa Nr. 91” 19.40: Program na sobotę, sygnal czasu i rozmaitości. 20.05: Transmisja z Warszawy. Koncert symfoniczny, feljeton i komunikaty. 23.00: Muzyka taneczna z płyt gramofonowych.

KINA I FILMY

„Człowiek o stu oczach”. „Dla ciebie, ukochana”.

(„Sport” i „Hollywood”)

Tym programem kino „Sport” przewyższylo wszystkie (bardzo dobrze zresztą) swoje, poprzednio wyświetlane. Przedewszystkiem dodek. Są nim „Międzynarodowe zawody narciarskie w Zakopanem”, (własność tyg.sport. „Stadion”).

Zdjęcia są bardzo ciekawe. Szczególnie te, o których pisaliśmy w recenzji z poprzedniego programu, t. j. z w o l n i o n e. Dzięki tej specjalnej technice filmowania, widziemy wszelkie stadja, tak blyskawicznej i emocjonującej konkurencji, jaką są skoki. Efekt — bajeczny. Uzupełnia film parę ładnych widowisk latraskich.

Doskonale jest główny punkt programu, 10-cioaktowy „Człowiek o stu oczach”. Są to fascynujące widza przygodu reportera filmowego. Mało jest filmów, o tak wstrzymującej oddech w pierś widza, akcji, jak ten właśnie. Co za sytuacje, co za ruch, tempo! Rzecz, w całym tego słowa znaczeniu — kinowa. Dzieje się naprzemiem — w Nowym Yorku (wspaniale widoki miasta ze szczytu drapacza nieba), w Kanadzie (sporty zimowe), w to Palm Beach, luksusowym kąpielisku morskim miliardera na Florydzie, to wreszcie na Hawajnie (ciekawe placatki tytoniu). Doskonale film także i dla młodzieży, zawiera bowiem dużo ciekawego materiału informacyjnego. (sk).

NA WILEŃSKIM BRUKU

Okradzenie jatk.

W dniu 17 b. m. Witold Kondratowicz, ul. Archangielska 18 zameldował policji że w nocy z 16 na 17 b. m. z jatkii jego, ul. Ponarska 25 nieznanymi sprawcy, po wybitcu okna, skradli mieso i wędliny, wartości 300 zł.

Systematyczna kradzież smacznych wiktualii.

Właściciełka sklepu przy ul. Kijowskiej Nr. 25 Rocha Makat spostrzegła, że od pewnego czasu jest systematycznie okradana przez nieujawnionego złoczyńcę który wynosi ze sklepu różne artykuły spożywcze, cukierki i czekoladki.

Ogółem straty poszkodowana oblicza na 326 złotych.

Weźmy raz na rozum.

Znany jest nam wszystkim meżom kłopot z gwiazdką dla żony. Dlatego kłopot, że właściwie niema na świecie takiej rzeczy, której nie chciałbyśmy ofiarować naszej towarzyszkę życia. Tymczasem zimna, szara i bezpiętna rzeczywistość budzi nas „z ułudnych snów”, jak się śpiewa w „Hirabnie”.

Nasz portfel... Szkoła słów... Szły one teraz do przechowania kwitów lombardowych, kilku wtyłówek, awizacji komornika i tym podobnych niepotrzebnych rupiec...

Ale, żeby tak zaraz — gotówka, banknoty... Nasz portfel odzyskaliśmy... A jednak trzeba z tą gwiazdką jakoś załatwić. Wpłacimy na ten podarunek chociażby pierwszą ratę, a potem — jakoś to się będzie załatwilo. W każdym razie robimy pierwszy krok — nabymy za gotówkę blankiety wekslowe...

Ale gdyby tak tego roku wziąć, jak się to mówi na rozum i zrobić pani małżonkę załosną niespodziankę: zamiast oczekiwanego futra z uroczyzą i tajemniczą kopertą — wręczyć jej duzo, zalokowaną minę, coś niby „listy uwierzytelniającej”, jak się mówi w dyplomacji...

A co ma zawierać tajemnicza koperta? Zapytacie...

Polisje ubezpieczeniową P. K. O. zabezpieczającą przyszłość naszej pani... w razie... uchwajj Boże... wdowa, rozumiecie... To jest prawdziwy solidny i rozumny dar... Będzie on wymagał od was wyrzeczenia się wielu przyjemności, w ciągu wielu lat, ale te pieniądze składane do P. K. O. na polisję po latach kilkunastu utworzą kapitał, zabezpieczający był Waszej małżonki... w razie gdybyście Wy... uchwajj Boże... no, wiecie już...

Oczywiście taka polisa nie zastąpi małżonki futra, ale kiedyś napewno ogrzeje, nakarmi i zaopiekuje się nią...

Ubróście się tedy w odwagę, wywołacie się nieco i wytłumaczcie to naszej... słabszej połowie.

Jeśli tylko nie zapominacie języka i waszego dokumentnie wyklarujecie, co, jak i dlaczego — to wszystko będzie dobrze.

A wiedziecie przytem — już zupełnie poważnie — że taki podarunek — jest waszym bezwzględny obowiązkiem, który wczesniej, czy później musi być spełniony.

Pomyślcie o tem serjo. A. W.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

Wileński Kalendarz Informacyjny na r. 1930 (rocznik XXV), str. 132 + 4 str. ilustr. Cena zł. 2.

Na treść rocznika 25-go składają się: dzieło kalendarzowe, wiadomości o Wilnie, dział informacyjny (taryfy), oraz adresy i władz i urzędów, 2) instytucji społecznych, towarzystw, związków i klubów, wolejących, zakładów naukowych, 3) przemysłu i handlu. Całość uzupełniona dodatkiem ilustrowanym, poświęcony urządztomom bibliotecznym Uniwersytetu Stefana Batorego.

Krwawa tragedia podczas libacji. Rywal o ulicznę zamordował towarzysza.

Niebezpieczne spelunki.

Miasmo nasze roi się formalnie od t. zw. piwiarni, stolówek i jadłodajni, które odznaczają się tem, że chociaż nie posiadają prawa na wyszynk alkoholu, to jednak poją im swych gości; co prawda nie kieliszkami, lecz szklankami.

Zrozumiałą rzeczą, że taki właściciel zamaskowanego nielegalnego szynku, nie opłacając wysokich podatków akcyzowych i monopolowych jest w stanie sprzedać wódkę (niezawsze legalnego pochodzenia) po stosunkowo niskiej cenie, a przeto ma niezgorszą frekwencję gości i oczywiście zaufanych, którzy czują się tu lepiej niż w sobie w domu, gdyż nikt im nie przeszkadza przepić cały zarobek zapracowany w ciągu dnia czy tygodnia.

Często też, jeżeli chodzi o „oblanie” jakiego lepszego interesu, lub omówienie sprawy intymniejszej natury, bywają tu wielce podejrzane osoby, które nie licząc się

z grosem, urządzają tu wesole na swój sposób libacje, w których biorą udział także „damy”, stroniące od światła zwłaszcza dziennej oraz przedstawicieli władz bezpieczeństwa.

W piwiarni Wersztejna.

W jednym z takich zakładów, zwanym „Piwiarnią” a należącym do niejakiego Wersztejna, przy ul. Bazylińskiej 6, znaleźli się we wtorek wieczorem dwaj koledzy po fachu (obaj furmani, jeżdżący na ciężarowych platformach) Władysław Przychocki i wsi Kropiwnica oraz Franciszek Stankiewicz, zamieszkały przy ul. Nikodemu 2, którym dzień minął przyznając nierozsądny zarobek.

Libacja dwóch furmanów z damami.

Zaczęło się od „jednego większego”, a skończyło się na libacji, połączonej z orgią, gdyż w towarzystwie mających już dobre w czubie znalazły się przedstawicielki płci pięknej, wobec czego wódka lała się obficie, a w miarę przeciągania się zabawy tempera-

ment libujących wzmagal się ciągle. Wreszcie między doniedawna przyjaciółmi wyłamała się przepięka, która zamieniała się niebawem w awanturę, a ta przerodziła się w bójkę.

Temperament poniósł rywala.

Niepanujący bowiem nad sobą Przychocki w pewnym momencie schwył nóż kuchenny i ugodził nim dwukrotnie Stankiewicza w szyję, a później w głowę.

Ranny padł jak kłoda na podłogę. Zabójca zaś, korzystając z zamieszania wybiegł z lokalu i zbiegł.

Kiedy przybyła policja oraz pomoc lekarska okazało się, iż Stankiewicz poniósł śmierć momentalnie i wszelki ratunek był już daleki.

Pościg za zabójcą.

Na miejsce przybyli funkcjonariusze wydziału śledczego, którzy pod kierownictwem p. komisarza Wasiliewskiego zarządzili pościg za zbiegłym zabójcą.

Ponieważ ustalono, że posiada on „przejściówkę”, skierowano się więc do jej mieszkania, gdzie istotnie zgodnie z przewidywa-

niem znaleziono zabójcę, którego aresztowano.

Ciało zabitego leżącego zaledwie 27 lat, zabójczym, celem dokonania na nim sekcji i ustalenia przyczyny śmierci.

Domy zbudowane w osiem godzin.

Dom zbudowany, a raczej, wyrażony jest dokładnie, wystawiony w osiem godzin, nie jest rzeczą powszednią. Wiadomo, że kwestia metod budowlanych, a nade wszystko szybkość wystawiania gmachów zaprzęta od dawna technikowi i ludzi nauki. Edison nawet, łącząc z kilkoma architektami, interesował się przez dłuższy czas tą sprawą. Obecnie została wynaleziona w Holandji nowa metoda budowania, która pozwalała ma na zbliżenie się do ideału, zarówno pod względem form konstrukcyjnych, jak krótkości czasu, spotrzebowanego na budowę, a tem samem obniżenia jej kosztu do minimum.

Inżynierowie holenderscy, Harnis i Small, dokonali cudu nicomal wystawienia domu w pobliżu miasta Haarlem w przeciągu czasu

nie dłuższego niż osiem godzin. Dom, o jakim mowa, został wybudowany systemem bardzo podobnym do tego, jaki stosowany jest przy odlewaniu posągów z brązu, a także dzwoni. Szkielet nowego rodzaju domów ustawiany jest na gruncie cały gotowy. Składa on się z żelaznych płyt i tylko puste miejsca pomiędzy jedną płytą a drugą robotnicy budowlani wypełniają mieszanką cementu, piasku i gipsu, rozrobionych wodą i momentalnie zasychająca w twardą masę. Po dokonaniu tego, szkielet żelazny, złożony z płyt, uprzednio pomiarowanych w tym celu specjalnym preparatem chemicznym, zostaje wyciągnięty i dom jest gotów. Czas potrzebny na ustawienie szkieletu żelaznego, wypełnienie pustych miejsc pomiędzy płytami i wreszcie na wyschnięcie zaprawy i utworzenie się z niej jednolitej, twardej masy, nie przerosła osm godzin, ażeby jednak zaprawa stwardniała na tyle, iżby dom mógł stać bez pomocy owych żelaznych płyt, potrzeba trzech dni, po upływie których dopiero wyciąga się je i oddaje dom do użytku.

Wynalazcy, celem dania dobrego przykładu i zachęcenia do budowania domów w tym systemie, urządzili dla siebie mieszkanie a także biura swoje w domu, wystawionym

przez nich tą nową metodą, która, o ile się przyjmie, dokona rewolucji w całym budownictwie i rozstrzygnie w sposób naturalny kwestię mieszkaniową, srożącą się w całej Europie.

Rozmaitości

WYJAZD NA POBOJOWISKA WOJNY ŚWIATOWEJ NA KOSZT RZĄDU.

Na mocy uchwały Kongresu Stanów Zjednoczonych matki, macochy, opiekunki i żony, poległych w czasie wojny światowej na pobojuwiskach europejskich, żołnierzy amerykańskich, będą mogły na koszt rządu odwiedzić groby swych najbliższych w Europie, w czasie od 1 maja 1930 roku do 31 października 1930 roku. Rząd opłacać będzie zarówno podróż w obydwie strony, jak i wszystkie koszty utrzymania w czasie pobytu w Europie. Wdowcy po poległych żołnierzach, które wyszły z rąk, nie są objęte uprawnieniem do podróży na koszt rządu.

Kino Miejskie

SALA MIEJSKA Ostrobramska 5.

„Republika piratów”

Dramat w 12 akt. z życia współczesnych korsarzy.

W rolach głównych: Marlette Millner, Cory Bell, Jack Trevor i Zygryd Arno. Nad program: „DZIENNIK PATHE” Nr. 23. Uwaga: Do ilustrowania muzycznego tego filmu będą użyte elektrowzmacniacze firmy T-wa „ELBTRYK”. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4-ej. Następnym program: „9,25”.

KINO-TEATR „HELIOS”

Wileńska 38.

„W nocnym lokalu”

Premjera! Przebój Erotyczny! Premjera! potężny, porwijający dramat erotyczny cierpliwi i miłości. W roli głównej wielka tragiczka EWELINA HOLT.

KINO-TEATR „HOLLYWOOD”

Mickiewicza 22.

„MIŁOSTKI AKTORKI”

Dziś! Nasza rodaczka POLA NEGRI w filmie jej partnerami są Nils Astner i Paul Lukas. Specjalna ilustracja muzyczna. Początek o godz. 4, 6, 8, 10, 15.

KINO-TEATR „SŁOŃCE”

Dąbrowskiego 5.

„Nie oszukasz żony”

Dziś i dni następnych najwykwintniejszy uśmiech NITY NALDI. Wspaniały przedświąteczny program 10 aktów tragicznych powikłań wynikających z niefortunnego flirtu lekkomyślnego męża.

Polskie Kino „WANDA”

ul. Wielka 30, tel. 14-81

„Braterstwo krwi”

Dziś! Epopea największej miłości „Rapsodia braterstwa” Wzruszająca tragedia w 12 aktach z dziełami Francuskiej Legji Cudzoziemskiej. W rolach głównych: Ronald Colman i Mary Briand.

Kino Kolejowe „OGNIŚKO”

(obok dworca kolejow.)

„RAMONA” (Biały Orzeł)

Dziś i dni następnych Wielki dramat życiowy Dramat w 8 aktach, osnuty na tle powieści Heleny Jackson. W rolach głównych: ulubionca publiczności plomienna Dolores del Rio, Warner Bakster i inni. Rzecz dzieje się w Kalifornii. Buzata wystawa, bajeczna gra artystów, ciekawa treść. Początek seansów o godz. 5, w niedziele i święta o godz. 4.

KINO „Piccadilly”

Wielka 42, Tel. 17-85.

„W państwie zielonego smoka”

Dziś! Mistrz maski „Człowiek o stu twarzach” Lon Chaney oraz William Haines i Eleanor Boardman w epokowym 12 akt. dramacie, osnuty na tle ostatniej wojny światowej na dalekim Wschodzie p. t. Film ten ilustruje życie pełne szaru i gwałtu, walczy z przestępstwami, zakłóca krwawymi walkami bratobójczymi.

KINO „LUX”

Mickiewicza 11

„Golgota miłości”

Dziś! Wybitna sensacja! Wzruszająca treść! Genjalna gra! w rolach głównych: Hrabina Esterhazy i Jean Murat. Reżyser George Asagaroff. Film o szalonym tempie i niezwykle bystrych akcjach. Początek o godz. 4-ej.

UBRANIA PODŁĘG NAJNOWSZYCH WZORÓW

na zamówienia i gotowe, za gotówkę i na raty poleca ZAKŁAD L. KULIKOWSKI WILNO, KRAWIECKI Duży wybór materiałów ostatnich nowości, oraz przyjmuje obstarunki z własnych materiałów na smokingi, fraki, oraz na ubrania męskie, uczniowskie i piasezki damskie. — Wykonanie pierwszorzędne.

Na gwiazdkę

PERFUMERJA WYKWINTNA KASETKI PODARUNKOWE GARNITURY KRYSZTAŁOWE PRYZRYDZY DO MANICURE ROZPYLACZE etc. etc.

wielki wybór SKŁAD APTECZNY S. PRUŻANA ul. Mickiewicza Nr. 15. Egz. od 1890 r. vis-a-vis hot. George'a.

Ogłoszenie.

Komenda Wojewódzka P. P., przy ul. św. Janki 3, podaje do wiadomości, że w dniu 30 grudnia o godz. 10-ej odbędzie się sprzedaż z licytacji zdekompletowanej maszyny do szycia, maszyny do pisania, motoru przystosowanego do lodzi, 280 sztuk wędzideł, różnego rodzaju nowe sprzątki, około 300 klg. odpadków kożuchowych, narzędzia lekarzkie i dentystyczne, łom samochodowy i drobne części samochodowe nowe, łom gumowy, łom gumowy żelazny oraz łom stalowy, składający się z niużytecznych rewolwerów. Przedmioty przeznaczone do sprzedaży oraz szczegółowy spis tych ostatnich oglądać można w Intendencji, pokój Nr. 10 w dn. 21, 22 i 23 grudnia, w godzinach od 11 do 13.

AKWIZYTORÓW,

do dobrze wprowadzonego artykułu, który cieszy się najlepszym powodzeniem, potrzebni inteligentni, wymowni i dobrze reprezentujący się panowie. Po próbnej pracy pensja stała. Zgłosić się do Biura „Rachuba” przy ul. W. Pohlanki 1-a od godz. 10-12 i od 5-8 wiecz.

NA GWIAZDKĘ

Olbrzymi wybór zabawek i ozdób choinkowych NA UPOMINKI GWIAZDKOWE obrazy, przybory do pisania, albumy, pióra złote, ołówki kieszonkowe, wyroby alabastrowe, papier ozdób, galanteria biurowa i szkolna. BILETY WIZYTOWE. — CENY UMIARKOWANE.

WŁADYSŁAW BORKOWSKI Wilno, Mickiewicza 5, tel. 372. Filija: Ś-to Jańska 1, tel. 371.

Co Małopolski Zakład Kredytowy we Lwowie

Kopernika 11 daje nabywcom losów na raty: Kupujący jedną 4% pożyczkę inwestycyjną ma prawo do gry na: 50 premjówek, 10 dolarówek, 4 całe Loterii Państwowej, oraz wysłać darmo jeden ŻEGAR luksusowo-oszczędnościowy, umożliwiający za pomocą skłacek dziennych, odłożyć drobną kwotę, by ulżyć sobie w nabywaniu losów. Te sensacje można nabyć u naszych akwizytorów, legitymujących się specjalną naszą legitymacją (nie zaś p. Trachmana). 3706-2

Odstąpię udział

z powodu wyjazdu, w poważnym przedsiębiorstwie, z dużą przyszłością. Zgłaszając się osobom solidnym, mogącym przyjąć czynny udział w prowadzeniu interesu. Kapitał od 2000-3000 dolarów. Adres w Biurze Ogłoszeń S. Jutana Wilno, ul. Niemiecka 4, tel. 222.

Nowość! Radjo Model 1930 r.

Trzechlampowy ekranowy odbiornik co do mocy zasięgu i selektywności zastępuje 5-6 lampowy. Ekonomiczny, tani i łatwy w obsłudze. WILEŃSKA POMOC SZKOLNA Wilno, ul. Wileńska Nr. 38.

Tylko 8-miu

zdolnych, energicznych i sumiennych AGENTÓW poszukuje poważna firma. Inteligentni Panie i Panowie (także emerytowani urzędnicy) są potrzebni dla przyjemnego podróżyowania z bezkonkurencyjnym, dla każdego życiowo niezbędnym artykułem, za odpowiednim zarobkiem. Przy zdolnościach stała pensja i awans. Tylko osobiste zgłoszenia z oryginalnymi dokumentami wprost do biura przy ul. Portowej 23/19. Od godz. 9 do 14 wcz.

OKAZYJNIE sprzedam piwiarnię

od zaraz Zareczce 25 (vis a vis rynku).

POŃCZOCHY I SKARPETKI

w wszystkich najmodniejszych kolorach, bardzo mocne, oraz dziecięce pończoski po najniższej cenie poleca GŁOWIŃSKI, Wileńska 27.

Wolne posady

ZASTĘPCY powiększeń portretowych. Wolny przejazd koleją. Stała pensja i prowizja. Oferty: KRAKÓW XV, Skrzynka Poct. Nr. 8.

PHILIP MACDONALD.

ZEMSTA DETEKTYWA.

(„THE WHITE CROW”). Autoryzowany przekład Janiny Sujkowskiej.

— Dziękuję pani, lady Lines-Bower — rzekł. — Już tylko jedno pytanie i będzie koniec. Czy w domu jest kopia testamentu zmarłego? — Na te słowa Pike zareagował otworzeniem i zamknięciem ust, a dziewczyna takim gestem, jakby chciała podbiec do matki, ale się powstrzymała.

— Antoni udał, że tego nie zauważył, patrzył na wdowę.

— Jest — odpowiedziała. — Widziałam ją wczoraj wieczorem. Tu w biurku. Pewnie rejent przysłał pocztą. Przeglądałam papiery, żeby się czemś zająć. Urwała i zafkała. — Boże, Boże!

Wstała powoli z krzesła, Podeszła ciężko do biurka i wyjąwszy z jednej z szuflad długą niebieskawą kopertę, podała ją Antoniowi. Jednocześnie dziewczyna wykonała drugi gwałtowny ruch, jakby chcąc interwenjować, ale i tym razem dała spokój.

— Antoni podziękował i zwrócił się do Pike'a.

— Idziemy, inspektorze.

Jego prawe oko, odwrócone od

Spojrzała na wchodzącego. W rogu purpurowych ust tkwił zgnieciony zębami papieros. Milczała.

— Antoni schylił się i podniósł kopertę.

— Jestem niezgrabny — rzekł. — Dziękuję... Oddała mu bez słowa czterookusowy dokument.

Włożył go do koperty, a kopertę do zewnętrznej kieszeni kurtki.

— Do widzenia — rzekł i wyszedł zamykając za sobą drzwi. Utkwił mu w pamięci silne, białe zęby, żujące papierosa i jasnopiwe oczy, pozabawione wszelkiego wyrazu.

Połączył się z inspektorem i znalazł się na chodniku, koło którego czekała taksówka. Przez chwilę milczeli, wreszcie Pike rzekł:

— Naturalna rzecz, chcąc przeczytać testament ojca, nieprawdaz? Mówił cicho, aby szofer nie usłyszał — Niewątpliwie — odparł icho Antoni. — Tylko, że są różne rodzaje naturalnych rzeczy.

Pike nie odpowiedział. Antoni spoj rzał na niego i zapytał:

— Czego się pan dowiedział o ich szoferze?

— Niczego. I to było do przewidzenia. Zawsze z rana odwoził sir Alberta do biura. I to w s y s t k o. Pożatem był wyłącznie na usługi państwa. Trudno o coś prostszego.

— Tak — uśmiechnął się Antoni

— ale to nie rozstrzyga kwestji Sasbenga.

— Wiem, panie — odpowiedział uroczysto policjant. — Idzie o jego „urzędowy” samochód. Z szoferem ta sama historia. S. przypadek?

— Spojrzał na Antoniego.

— Niezupełnie. — Detektyw otworzył drzwi taksówki. — Przykro mi, ale nie będę mógł pana odwieźć. Później się zobaczymy. Niech pan zbada taksówkę z okolic Carfew Street.

Dał adres szoferowi i oparł się w siedzeniu.

3.

O pół do dwunastej był u komisarza głównego. Zdenerwowany sekretarz przyjął go z widoczną ulgą i natychmiast poprowadził przed oblicze zwierzchnika.

W gabinecie dygnitarza byli obecni Lucas i jakiś nieznamy mężczyzna, niski, chudy, zaniedbany ze zblazowaną twarzą.

Sir Rigby Charters powitał Antoniego rażąco serdecznie. Pimino, że widzieli się wszystkiego trzy razy w życiu, za każdym razem po parę minut, zachował się tak, jakby odzyskał dawno straconego przyjaciela. Był najwidoczniej zdenerwowany. Antoni poczuł przypływ zdziwienia.

— Wieć pan zgodził się nam pomagać, panie Gethryn! Wspaniale! Zna pan asystenta Lucasa, ale pana Thwai-

Abuszerka

Maria Brzezina

przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Mickiewicza 30 m. 4, W. Zdr. Nr. 8098

Froter

z Warszawy przyjmuje froterowanie i wierzokanie podług Solidne wykonanie. Adres: Szpitalna 10/12-28

Agenci losowi.

Płacimy najwyższą prowizję, zwrot kosztów podróży, kasę charytatywną. Agentom, wykazującym się obliczeniem innych banków, płacimy stałą pensję. Bank Kredytowy, Stanisławów.

Popierajcie Ligę

Morską i Rzeczną!

NADESZŁY JUŻ!

Wszystkie Towary Świąteczne

Na wigilję! Miód, Mak, Grzyb, Oliwa, Konserwy, Słivki, Gruszkki, Jabłka, Abrykosy, Brzoskwinie, Karmelki, Orzechy, Pierniki, Figi i Marmoladki. Wyborne! Winogronowe i Owocowe, Wytrawne i Deserowe. Czyste, Gatunkowe, Konjaki, Rummy, Likjery Zagraniczne i Krajowe. Polecają! B-cia Gołębiewscy ul. Trocka 3, telef. 757.

OGŁOSZENIE.

Sędzia-Komisarz masy upadłości Biura Urzędów Rolnych Kółek Rolniczych Sp. z ogr. odp. podaje do wiadomości, że: 1) wyrokem Sądu Okręgowego w Warszawie dnia 4 grudnia 1929 roku ogłoszona została upadłość Biura Urzędów Rolnych Kółek Rolniczych Sp. z ogr. odp. mającej swój siedzibę w Warszawie przy ul. Zielnej Nr. 19; 2) Sędzia-Komisarz masy upadłości mianowany został Sędzia handlowy Stanisław Breitkopf, zam. w Warszawie przy ul. Wreckiej Nr. 11, kuratorem zaś - adw. Bolesław Machniecki, zam. w Warszawie przy ul. Natolińskiej Nr. 10; 3) wobec tego wszystkie wierzyciele upadłej Spółki winni zgłosić swe pretensje oraz złożyć ich tytuły na ręce kuratora masy upadłości, adw. Bolesława Machnieckiego, bądź do Sądu Okręgowego w Warszawie Wydziału Handlowego Sekcji Upadłości i 4) zebrań wierzycieli olem wyboru syndyków tymczasowych, oraz wyłuchanie sprawozdania odbędzie się w dniu 30 grudnia r. b. o godz. 11 rano w Sądzie Okręgowym w Warszawie, ul. Miodowa 13, Wydział Handlowy w sali licytacyjnej. Warszawa, dnia 12 grudnia 1929 r.

Sędzia-Komisarz masy upadłości Biura Urzędów Rolnych Kółek Rolniczych Spółka z ogr. odp. (—) Stanisław Breitkopf.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9-3 pop. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2-3 pop. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6-7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12-2 pop. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9-3 i 7-9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odosłaniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 40 gr., w tekście i, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl. — komuni-katy — 1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne — 50% drożej, za zastrzeżeniem miejsca — 25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych — 25% drożej, zagranicą — 100% drożej, samiejscowe — 25% drożej. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio lamowy, za tekstem 10-cio lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca „Kurier Wileński” S-ka z ogr. odp. Druk „Znicz” Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny Antoni Wiszniewski